

Dziś

→ w numerze:

Wszelkstronny rozwój gospodarki na wsi najważniejszym zadaniem elekcyjnej organizacji — str. 2. Lenin wiecznie żywy — str. 3. Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych warunkiem terminowego wykonania planów — str. 4. Czwierćfinały Pucharu Polski w siatkówce kobiet — str. 6.

GAZETA BIAŁOSTOCKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III. Nr 18 (432)

Białystok, środa 21 stycznia 1953 r.

A Cena 20 gr

UROCZYSTA AKADEMIA W RADZIE MINISTRÓW W PRZEDDZIEŃ 29 ROCZNICY ŚMIERCI WŁODZIMIERZA LENINA

Masy pracujące świata pod wodzą Stalina zwycięsko realizują wielkie idee Lenina

WARSZAWA. — W dniu 20 bm. w przeddzień XXIX rocznicy śmierci Włodzimierza Lenina w sali Rady Ministrów odbyła się uroczysta akademia, zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Akademia, na którą przybył przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut — zebrała członków Biura

Politycznego KC PZPR, członków KC PZPR, przedstawicieli Rady Państwa i Rządu, przedstawicieli stronnictw politycznych i organizacji masowych oraz licznych aktywistów warszawskiej organizacji partyjnej.

Przewodniczył akademii sekretarz KC PZPR Edward Ochab.

W prezydium akademii, witani gorącymi oklaskami, zajęli miejsca: przewodniczący KC PZPR Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Konstanty Rokossowski, Hilary Minc, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Mazur, Zenon Nowak, Roman Zambrowski, Franciszek Józwiak, Zygmunt Dworakowski, członkowie Komitetu Centralnego PZPR: Edward Pszczółkowski, przewodniczący CRZZ Wiktor Kłosiewicz, Franciszek Fiedler, sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR Władysław Matwin, przewodniczący Stoi. Rady Narodowej Jerzy Albrecht, przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Literatów Polskich — Jerzy Putrament, jak również: przewodniczący ZG ZMP Stanisław Nowocień, poseł Marks oraz przewodnicy pracy — Stanisław Szarliska, Irena Kastelik, Irena Zawistowska i Władysław Zawila.

W prezydium, obok przewodniczącego akademii zajął miejsce ambasador ZSRR w Warszawie A. A. Sobolew. Nad prezydium na tle czerwieni jaśnieje bielą popiersie Włodzimierza Lenina i widać flagi 1924 — 1953 oraz flagi czerwone i biało-czerwone.

Po odegraniu hymnu Polski i Związku Radzieckiego akademie zagaił sekretarz KC PZPR Edward Ochab. Powiedział on:

„W imieniu KC PZPR otwieram uroczystą akademię ku czci nieśmiertelnego Lenina i witam

serdecznie wszystkich, którzy przybyli na tę akademię, aby oddać hołd pamięci genialnego wodza rosyjskiego i międzynarodowego ruchu rewolucyjnego, a równocześnie dać wyraz naszej niezłomnej wierze, iż wielkie zwycięstwa idee leninowskiej będą przez masy ludowe pod przewodnictwem towarzysza Stalina zwycięsko zrealizowane w całym świecie.

Naród polski, który dzięki historycznym zwycięstwom partii Lenina i Stalina odzyskał wolność i może dziś budować nowe socjalistyczne życie na całym obszarze zjednoczonych ziem polskich ma szczególnie wiele powodów, aby najgłębszą wdzięcznością, czcią i miłością otaczać pamięć wielkiego Lenina.

Genialne wskazania Lenina, który w ciągu długich lat głęboko interesował się polskim ruchem rewolucyjnym, przostawiają jego błędy wysoki cenit męstwo i internacjonalizm polskiego proletariatu — są po dziś dzień nieomylnym drogowskazem dla PZPR i całego ludu polskiego.

Nasza uzasadniona ambicja narodowa jest dążeniem do uczczenia wielkiego Lenina przez spotęgowanie naszej rewolucyjnej walki o pełną realizację idei leninowskich na ziemi polskiej, co jest

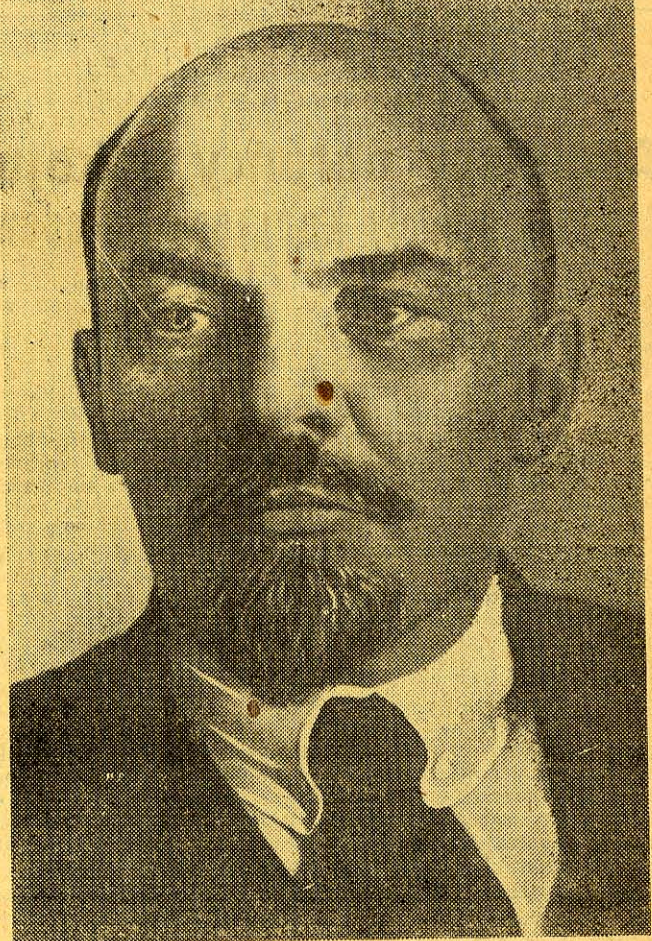
równoznaczne z siłą i wielkością Polski oraz walki o zwiększenie naszego narodowego wkładu w gigantyczną międzynarodową walkę o zwycięstwo obozu pokoju i socjalizmu nad ciemnymi siłami imperialistycznej zaborczości, wojny i niewoli.

Wierni naukom Lenina i Stalina będziemy pod przewodnictwem wielkiego budowniczego Polski Ludowej, towarzysza Bolesława Bieruta nieugięcie pracować i walczyć u boku Związku Radzieckiego o triumf leninizmu w skali światowej, pracując tym samym najlepiej dla dobra i szczęścia narodu polskiego“.

Słowa mówcy przyjęli zgro madzeni gorącymi, długo nie milknącymi oklaskami.

Następnie przewodniczący akademii udzielił głosu sekretarzowi Komitetu Warszawskiego PZPR Władysławowi Matwinowi, który wygłosił referat. (Referat zamieścimy w numerze jutrzejszym).

W części artystycznej wystąpiła znana pianistka Barbara Hesse-Bukowska oraz chór i orkiestra Polskiego Radia pod dyktando Jerzego Gerta.



W dniu dzisiejszym 21 stycznia mija 29 rocznica śmierci Włodzimierza Iljicza Lenina, twórcy partii bolszewickiej i państwa radzieckiego, Wodza i Nauczyciela międzynarodowego proletariatu.

LUdzie PRACY CZCZA PAMIĘĆ WIELKIEGO LENINA

Dni Leninowskie w krajach demokracji ludowej

Z głęboką czcią i miłością dla wielkiego Lenina obchodzą narody obozu pokoju, demokracji i socjalizmu 29 rocznicę zgonu twórcy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i pierwszego państwa socjalistycznego.

PEKIN. W przededniu rocznicy wszystkie dzienniki Chińskiej Republiki Ludowej zamieściły artykuły i zdjęcia obrazujące życie i działalność rewolucyjną Lenina. Wychodzące w Szanghaju dzienniki „Sinwenzibao“ i „Czianianbao“ zamieściły szereg fotografii, ilustrujących

fragmenty z życia Lenina i miejsca jego pobytu. Pismo „Wenzibao“ wydrukowało przemówienie W. Lenina na III Zjeździe Komsomolu wzywające młodzież chińską do studiowania tego przemówienia i wcielania w życie jego wskazania.

PHENIAN. W Koreańskiej Republice Ludowej - Demokratycznej odbywają się zebrania, na których wygłaszane są referaty, odczyty i pogadanki o 29 rocznicy zgonu Włodzimierza Lenina. W miastach i wsiach zorganizowano wystawy, poświęcone Leninowi. Tysiące robotników, chłopów, pracowników umysłowych oglądało w ostatnich dniach filmy radzieckie: „Lenin w październiku“, „Lenin w roku 1918“, „Człowiek z karabinem“, „Przysięga“.

PRAGA. W miastach i wsiach Czechosłowacji przeprowadzane są pogadanki poświęcone pamięci genialnego wodza i nauczyciela mas pracujących całego świata. Na ekranach kin republiki wyświetlane są wspaniałe filmy radzieckie poświęcone Leninowi.

TRANSMISJA UROCZYSTEJ AKADEMII W ROCZNICĘ ŚMIERCI LENINA

W środę dnia 21 stycznia rb. o godz. 17.40 w programie I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z uroczystej akademii centralnej w 29-tą rocznicę śmierci Włodzimierza Lenina.

UCZESTNICY KONGRESU NARODÓW NA WIECU SPRAWOZDAWCZYM W BIAŁYMSTOKU

Każdy procent podniesionej produkcji to najlepsza odpowiedź podżegaczom wojennym

Wczoraj o godz. 17 w Białymstoku w hali sportowej przy ul. Jurowieckiej odbył się wiec sprawozdawczy z Kongresu Narodów w Wiedniu.

Wiec zagał przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Obrónców Pokoju dr J. Goleński. Pierwszą część referatu sprawozdawczego wygłosił sekretarz Polskiego Komitetu Obrónców Pokoju Ryszard Deperasiński, a część druga — literat Krzysztof Gruszczyński.

Delegaci podzielili się swymi wrażeniami z Kongresu

Pokoju, który był wyrazem niezłomnej solidarności narodów miłujących pokój i wielką manifestacją przeciwko wojennym knowaniom imperialistów.

W imieniu klasy robotniczej miasta Białegostoku przemówił czołowy racjonalizator i przodownik pracy tow. Rosiewicz z białostockiej Fabryki Przyrządów i Uchwytów, który powiedział:

„Na pewno wśród nasu zebranych nie ma człowieka, który by z całego serca nie pragnął pokoju. Na pewno nikt z nas nie zgodziłby się na to, aby oderwano go od jego warsztatu pracy. My, robotnicy, mamy piękny cel wytknięty nam przez naszą partię i towarzysza Bieruta. Celem tym jest nowe socjalistyczne jutro. Każde zobowiązanie, każdy procent podniesionej produkcji — to najlepsza odpowiedź podżegaczom wojennym. Nie zawiedzimy pokładanych w nas nadziei. Obronimy pokój.“

W imieniu kobiet przemówiła przedstawicielka Ligi Kobiet tow. Falkowska. Powiedziała ona: „Walcząc o pokój walczymy o szczęście swych dzieci. Nie damy się

znieść propagandzie wojennej. Nie pozwolimy, aby nam odebrano dzisiejszą radość. Będziemy wiernie stać w obliczu pokoju“.

Wiec zakończył się odczytaniem orędzia Kongresu Narodów do rządów pięciu mocarstw. (ir)

ODPOWIADAMY na pytania czytelników

PYTANIE: Ob. Malewicz zapytuje czy zasiłki chorobowe ulegają podwyżce. Ob. Włodzimierz Chomik zapytuje o renty sieroco.

ODPOWIEDZ: Uchwała wyraźnie mówi o podwyżce rent, emerytur i innych zaopatrzeń i zasiłków z funduszu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Ministerstwa Pracy, Opieki Społecznej i Ministerstwa Kolei — średnio o 46 proc. Podwyższone wypłaty regulowane są od 1 stycznia br.

PYTANIE: Ob. Alfons Ł. z Sokółki zapytuje, czy wynagrodzenie za prowadzenie księgowości pracowniczej kasy zapomogowo-pożyczkowej zostaje w związku z uchwałą podwyższone.

ODPOWIEDZ: Wszelkie wynagrodzenia za czynności uboczne, nie stanowiące podstawowego źródła utrzymania pracownika, jak np. a prowadzenie rachunkowości w pracowniczych kasach zapomogowo — oszczędnościowych itp. jeżeli dotychczas nie przekraczały 150 zł mie-

siecznie podwyższa się jedno lice o 25 proc. Jeżeli wynagrodzenia te przekraczały 150 zł miesięcznie — ulegają podwyżce jednolicie o 20 proc., lecz co najmniej o 40 zł miesięcznie.

PYTANIE: Pracownicy PZGS w Łomży zapytują według jakich stawek otrzymują premię za IV kwartał ub. roku.

ODPOWIEDZ: Otrzymacie ją wyliczoną już w stosunku do nowego podwyższonego uposażenia zasadniczego. W stosunku do tej premii obowiązują też nowa skala podatkowa.

PYTANIE: Ob. Edward Jemioła i ob. R.F. — zapytują jecie czy alimenty należy płacić w sumie podwyższonej.

ODPOWIEDZ: Tak. Wysokość alimentów sąd określa w zależności od zarobków. W wypadku więc kiedy wzrosły Wasze pobory, wzrasta więc i procent określający sumę wypłaconą z tytułu alimentów.

APEL BUDOWNICZYCH BIAŁEGOSTOKU

Zobowiązaniami popierają robotnicy ostatnią uchwałę Rady Ministrów

Przekroczenie norm — to zwiększenie zarobków

Pracownicy Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Białymstoku, wzorem innych robotników podjęli ostatnio szereg zobowiązań dla poparcia uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br.

Na czoło zobowiązań podjętych przez ZBM-owców wysuwa się deklaracja zespołu tynkarskiego w składzie: Leon Łupaczyk i Józef Kuźmiorow, którzy postanowili* do końca bieżącego miesiąca wykonać na swojej budowie zakrycia bruzd poinstalacyjnych, co da oszczędności 368 roboczo - godzin, a robotnikom przyniesie przekroczenie normy o 200 proc. Realizacja tego zobowiązania znacznie zwiększy zarobki obu tynkarzy.

Zobowiązania podjęła również brzygada cieśli Jana Zajkowskiego. Sześciu cieśli z tej brzygady postanowiło w ciągu I kwartału bież. roku wykonywać po 150 proc. normy dziennie co również dodatnio wpłynie na ich zarobki.

W deklaracji robotników ZBM pod zobowiązaniami poszczególnych zespołów czytamy:

„Wzywamy wszystkich robotników budowlanych na szego województwa do współzawodnictwa o zwiększenie wydajności pracy w okresie robót przygotowawczych zimowych, wzywamy do przejścia na zespolone metody pracy. Wykonamy

wtedy prędzej nasze plany produkcyjne, będziemy więcej zarabiać.“

Sądymy, że już w najbliższych dniach na apel robotników Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego w Białymstoku odpowiedzą budowniczo wie całego naszego województwa. Bor.

PROCES KSIĘŻY-AGENTÓW WYWIADU AMERYKAŃSKIEGO

Nadużywając zaufania wiernych uprawiali szpiegostwo

WARSZAWA. — Dnia 21 bm. przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Krakowie rozpoczęła się proces organizatorów i członków szlaktki wywiadowczej pozostającej na usługach wywiadu USA: ks. Józefa Lelito, Michała Kowalika, ks. Franciszka Szymonka, ks. Jana Pochoplenia, ks. Witka Brzyckiego, Edwarda Chachlicy oraz Stefani Rospond.

Wśród oskarżonych znajdują się księża, którzy zajmowali odpowiedzialne stanowiska w krakowskiej Kurii Metropolitalnej. Nadużywając zaufania wiernych wykorzystali oni dla celów szpiegowskich swoje stanowisko w kościele.

Organizatorzy i członkowie szlaktki szpiegowskiej prowadzili wywiad gospodarczy,

polityczny i wojskowy. Liczne raporty szpiegowskie przez syłane do ośrodka w Berg-Kreis Stamborg pod Monachium były opłacane przez wywiad amerykański. Wywiad ten dostarczał oskarżonym ponadto fałszywych dokumentów, instrukcji szpiegowskich, różnego rodzaju biuletynów itp.

Niektórzy z oskarżonych zajmowali się również machinacjami walutowymi, wykonywując do tego celu siedzibę krakowskiej Kurii. Przechowywano tam dolary, złoto, bezcenne dzieła sztuki — stanowiące własność ogólnonarodową a ponadto magazynowano materiały tekstylne, cenne specyfiki lekarskie itp. W siedzibie Kurii przechowywano również broń. Proces potrwa kilka dni.

SESJA RADY GENERALNEJ
Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Angielscy obrońcy pokoju popierają uchwały Kongresu Narodów

LONDYN. — Dnia 18 bm. odbyła się w Londynie rozszerzona sesja Rady Generalnej Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju, poświęcona sprawie wcielenia w życie uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. W obradach sesji wzięło m. in. udział 70 delegatów na Kongres w Wiedniu.

Rada Generalna uchwaliła rezolucję, deklarującą całkowite poparcie dla uchwał Kongresu Narodów w Obronie Pokoju oraz wytyczającą zadania, jakie stają przed milijonami pokój ludźmi w Anglii. Rezolucja podkreśla, że najpilniejszym zadaniem jest doprowadzenie do przerwania ognia w Korei oraz do rokowań między pięcioma wielkimi mocarstwami.

Rezolucja stwierdza również, że liczebność i reprezentatywny charakter delegacji

angielskiej na Kongres w Wiedniu stanowią dowód, że w Anglii istnieją możliwości zorganizowania skutecznej akcji, która doprowadzi do zmiany polityki rządowej. „Akcja taka — podkreśla Rada Generalna — może stać się decydującą dla sprawy skierowania świata na drogę pokoju”.

Rada Generalna uchwaliła również rezolucję, potępiającą czerwonictwo Partii Pracy za usuwanie ze swych szeregów tych członków, którzy brali udział w Kongresie Narodów. Rezolucja wyraża najwyższe uznanie obrońcom pokoju, kontynuującym swą działalność mimo pogroźek i prześladowań. Rada Generalna apeluje do organizacji społecznych i ludności Anglii o udzielenie poparcia obrońcom pokoju, narażonym na groźby i prześladowania.

NORWEGIA NIE CHCE BYĆ STANEM USA

Młodzież norweska potępia atlantycką politykę rządu

OSLO. — Organ młodzieżowej organizacji Partii Robotniczej „Fritt Slag” zamieścił artykuł wstępny, ostro krytykujący pakt atlantycki. Gdybyśmy w 1949 r. — stwierdza artykuł — widzieli o tym, co nastąpi w latach najbliższych, liczba ludzi sceptycznie ustosunkowanych do eksperymentu atlantyckiego byłaby znacznie większa. Narzucono nam sołuszników, których nie lubimy. Uchwala

się decyzję, którym jesteśmy zasadniczo przeciwni. W dziedzinie polityki zagranicznej amerykańscy meżowie stanu wygłaszają wypowiedzi i czynią posunięcia, które wywołują w nas odruchy odrazy. Usiłuje się nam wmówić, że pakt atlantycki daje nam prawo sprzeciwu. Być może, jest tak na papierze, przypomnijmy jednak sobie, co się stało w UNESKO.

Być może — podkreśla pismo — nazywanie rzeczy po imieniu jest przykre, musimy jednak stwierdzić, że bardzo wielu Norwegów zdaje sobie sprawę, że stoimy w obliczu niebezpieczeństwa przekształcenia Norwegii w nowy stan USA.

ZE ŚWIATA

PARYZ. — Korespondent dziennika „l'Humanite” donosi z Oranu, że tamtejsi dozorcy odmówili jednogłośnie wyłączenia 60 ton bomb lotniczych, które przywieziono do Oranu z Marsylii na statku „Touggout”.

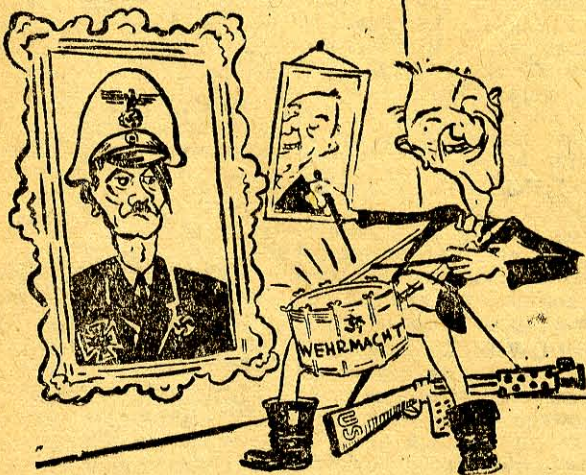
MOSKWA. — Nakładem Państwowego Wydawnictwa Literatury Pięknej Kazachskiej SRR ukazano się w Alma-Atie w przekładzie na język kazachski powieść pisarza polskiego Zalewskiego „Traktory zdobeda wiosnę”.

PARYZ. — Dziennik „l'Humanite” donosi, że w ubiegłą niedzielę pijani marynarze amerykańscy wywołali awanturę w kawiarni „La Cigale” w Nantes. Za alarmowaną amerykańską żandarmeria wojskowa przybyła do kawiarni, lecz zamiast uspokoić awanturników zaczęła bić pałkami znajdujących się w kawiarni gości. Robotnik francuski Bodard, został tak silnie pobity, że musiano go przewieźć do szpitala.

PEKIN. — Szef delegacji koreańsko-chińskiej do rokowań rozejmowych generał Nam Ir zgłosił w dniu 19 stycznia katoryczny protest przeciwko zamordowaniu w dniu 15 stycznia jeszcze jednego jeńca w obozie jeńców w Samudai. Gen Nam Ir stwierdził, że Amerykanie nie uznają odpowiedzialności za swe zbrodnie wojenne i za mordowanie jeńców.

BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, policja zachodnio-niemiecka aresztowała 18 bm. 5 młodych patriotów niemieckich z Wuppertalu, ponieważ wypowiedzieli się przeciwko wkrzeszeniu Wehrmachtu i za zawarciem traktatu pokojowego z Niemcami. W powiecie Recklinghausen policja Lehra aresztowała 27. w Neuwied 18. a w Weiden 5 patriotów niemieckich za opór przeciwko polityce wojennej Adenauera.

W ostatnim swym przemówieniu Adenauer oficjalnie zażądał aby neohitlerowski Wehrmacht otrzymał przodujące miejsce w „armii atlantyckiej”. (z prasy)



Boński malpizson

Z ŻYCIA PARTII

Wszechstronny rozwój gospodarki na wsi najważniejszym zadaniem organizacji etckiej

Z obrad powiatowej konferencji partyjnej

Dwudniowa konferencja etckiej organizacji partyjnej wniosła wiele istotnych spraw do zagadnienia realizacji podstawowego problemu powiatu, jakim jest spójność produkcji.

Mówiąc o osiągnięciach w przebudowie wsi etckiej w ub. roku, delegaci wskazywali również samokrytycznie na braki, błędy i niedociągnięcia w pracy Komitetu Powiatowego, komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych.

40 nowych spółdzielni produkcyjnych

Nie bez dumy podkreślili delegaci fakt, że w minionym roku zmieniła się poważnie struktura gospodarstwa powiatu — że dominuje już gospodarstwo państwospółdzielcze. W okresie sprawozdawczym powstało 40 nowych spółdzielni produkcyjnych i 7 komitetów założycielskich. Łącznie więc z powstałymi w ubiegłych latach spółdzielniami powiat etcki liczy już 51 gospodarstw zespółowych.

Konferencja wykazała, że w okresie sprawozdawczym organizacja etcka prowadziła usilną pracę zarówno w gospodarstwach zespółowych jak i wśród chłopów indywidualnych w celu podniesienia produkcji rolnej. I tak, jeśli w roku 1951 chłop indywidualny osiągnął przeciętnie z ha 10 q żyta, 10 q pszenicy, 11 q owsa i 10 q jęczmienia to w roku 1952 osiągnął z ha: żyta 13 q, pszenicy 13 q, owsa 13 q i jęczmienia 12 q.

Powyższe dane wskazują jednak zarazem na poważne ukryte rezerwy w gospodarce indywidualnej, które można w pełni wykorzystać tylko w gospodarstwach zespółowych, dysponujących o wiele lepszymi środkami uprawy ziemi. Wystarczy przytoczyć wyniki uzyskane przez spółdzielnię produkcyjną, dane, które dobitnie świadczą o wyższości gospodarstwa spółdzielczego. Na przykład spółdzielnia produkcyjna Długie, w chwili założenia nie posiadała inwentarza żywego, a po dwóch latach liczy już 35 sztuk bydła, 80 świń, 12 koni.

Braki, które trzeba usunąć

Obok tych poważnych osiągnięć, zarówno referat sprawozdawczy jak i dyskusja wykazały wiele braków i błędów popełnianych przez organizację etcką w przebudowie wsi swego powiatu.

Podsumowując dyskusję i sekretarz KW PZPR tow. Brodziński stwierdził, że podstawowym błędem organizacji etckiej było nienależyte docenianie konieczności stałej opieki nad nowopowstającymi spółdzielniami.

W okresie sprawozdawczym nowozałożone spółdzielnie produkcyjne nie miały prawie żadnej pomocy politycznej ze strony organizacji partyjnych, i fachowej ze strony rad narodowych i wydziału politycznego POM. Po odniesieniu sukcesów w założeniu 40 gospodarstw zespółowych, wśród członków organizacji etckiej dało się zauważyć szkodliwe w pracy samouspokojenie. Zapomniało, że nowozałożone spółdzielnie otoczone są indywidualnymi gospodarstwami, że wróg, kułak, nie zaprzestaje swej kreciej roboty, że młodzież zarządy nie ma jeszcze

doświadczenia w kierowaniu dużym gospodarstwem, że w 12 spółdzielniach podstawowe organizacje partyjne są słabe, że w 18 gospodarstwach zespółowych organizacja partyjnych nie ma.

I są — jak wykazała dyskusja — spółdzielnie produkcyjne w pow. etckim, do których po ich założeniu nie przyjechał do dzisiaj nikt z Komitetu Powiatowego i Powiatowej Rady Narodowej, by udzielił im pomocy. Spora dycze przyjazdy przedstawicieli komitetów gminnych i wydziału politycznego POM nie przynosiły również konkretnej pomocy.

POM i rady narodowe

Szczególnie ważne i odpowiedzialne zadania w uspołdzielczaniu wsi mają POM-y a przede wszystkim ich wydziały polityczne. Tymczasem Wydział Polityczny POM-u, który powinien podnosić styl i formy pracy spółdzielni produkcyjnych, ograniczał się tylko do instrukcji.

POM etcki nie wywiązał się z umów zawartych ze spółdzielniami, nie wykonał planu orok i siewów. Również nie wykonano na czas młocki zboża.

Winę za ten stan rzeczy ponosi kierownictwo POM-u, które złym stosunkiem do pracy zdemoralizowało część załogi. Często są tam wypadki pijaństwa, kradzieży a nawet sabotaży.

Mówiąc o braku i niedociągnięciach organizacji etckiej w pracy na wsi, nie można pominąć tak decydującego dla podnoszenia na wyższy poziom gospodarki spółdzielczej zagadnienia, jak pomoc aparatu rolnego rad narodowych. Konferencja wykazała, że w okresie sprawozdawczym Wydział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Etku nie przejawiał żywej działalności, co w rezultacie znalazło swój wyraz w tym, że spółdzielnie Mosty, Garłówce i Piski nie wykonały obowiązków wobec państwa. Stuzba rolna PRN i agronomiczna POM nie pomogły tym spółdzielniom w rozwoju produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Referat sprawozdawczy i dyskusanci stwierdzili, że częsta przyczyną niedociągnięć w pracy spółdzielni produkcyjnych i słabego ich rozwoju jest to, że odgradzają się one od chłopów indywidualnych. Np. gromada Szczerznowo liczy 86 gospodarstw, a w spółdzielni jest tylko 28 gospodarzy, w Garłówce na 21 gospodarstw w spółdzielni zrzeszonych jest 18 gospodarzy.

Mówiąc o samej pracy spółdzielni delegaci przyznali, że w wielu gospodarstwach zespółowych skutkiem słabej działalności podstawowych organizacji partyjnych, członkowie spółdzielni nie przestrzegają dyscypliny pracy i łamią statut spółdzielczy. Wyraża to się przede wszystkim w niewypracowaniu 100 dniówek obrachunkowych przewidzianych statutem.

Niechlujstwo i brak odpowiedzialności w PGR

W walce o przebudowę rolnictwa szczególnie ważną rolę przypada PGR-om, które powinny się stać ośrodkami wysokiej kultury rolniczej — ośrodkami promieniującymi na wieś.

W okresie sprawozdawczym w oparciu o pomoc państwa, PGR-y powiatu etckiego uzyskały poważne wyniki, stwierdzając ogromne rezerwy i możliwości rozwojowe. W ciągu minionego roku wzrosły plony z ha: żyta o 10

proc., pszenicy o 12 proc., jęczmienia o 13 proc., ziemniaków o 16 proc. Zagospodarowano 1145 ha odlogów.

Wiele PGR-ów nie wykonuje jednak w pełni rocznych planów produkcji roślinnej i zwierzęcej, nie osiąga planowanych plonów z ha, nie wykonuje dostaw państwowych. Np. zespół Lega osiągnął zaledwie 10 q żyta z ha.

Produkcję zwierzęcą cechuje zbyt niska wydajność spowodowana słabym rozwojem inwentarza żywego. Brak jest troski o mienie państwowe, brak poczucia odpowiedzialności, skutkiem czego np. w zespole Lega padły 44 sztuki bydła i 184 sztuk trzody chlewnej. W tymże samym zespole w wyniku lekomyślności i rozrzutnej gospodarki materiałowej powstał deficyt wynoszący 200 tys. złotych.

Konferencja wykazała, że w PGR-ach nie jest prowadzona dostateczna walka z niechlujstwem, marnotrawstwem, nieposzanowaniem, trwonieniem i grabieżą majątku państwowego. M. in. w zespole Jucha pozostawiono na polu kilkanaście ha zboża, w PGR Wierzbowo stery zboża ustawiono w ten sposób, że zamokły.

W wypowiedziach swolich delegaci potwierdzili wiele jeszcze braków, błędów i niedociągnięć w pracy PGR.

Przyczyną tego złego stanu rzeczy w etckich PGR jest nieudolna, niechlujna, szkoliczna praca dyrekcji Okręgowego Zarządu PGR, która cechuje biurokratyzm i formalizm.

Delegaci stwierdzili, że w poważnej mierze winę za stan, jaki zaistniał w PGR ponosi również organizacja etcka, która nie doceniając znaczenia PGR, niedostatecznie kontrolowała pracę zarządy tych gospodarstw, niedostatecznie pomagała PGR i niewiele zrobiła w celu wzmocnienia organizacji partyjnych i rad zakładowych w państwowych gospodarstwach.

Cały wysiłek organizacji etckiej powinien być skierowany na umocnienie polityczne i gospodarcze istniejących gospodarstw zespółowych, na organizowanie nowych spółdzielni produkcyjnych. Dlatego przede wszystkim należy rozbudować i wzmocnić organizacje partyjne w spółdzielniach, w PGR na wsiach indywidualnych oraz wzmocnić komitety gminne. Należy również wzmocnić i otoczyć opieką zarządy spółdzielni produkcyjnych, stały podnosić ich styl pracy, by mogły jak najlepiej rozwijać swe gospodarstwa.

W tym też celu konieczne jest, już od dzisiaj, właściwe zorganizowanie pracy POM i służby rolnej rad narodowych. Spółdzielnie produkcyjne muszą otrzymywać nie sporadycznie, lecz stale, systematycznie konkretną pomoc agronomów i zootechników. Od tej pomocy uzależniony jest rozwój gospodarstw zespółowych.

W walce o umocnienie rozwoju spółdzielni produkcyjnych, o umocnienie PGR, organizacja etcka powinna wzmocnić wymagania w stosunku do członków partii. Tymczasem od właściwej pracy Komitetu Powiatowego i komitetów gminnych i podstawowych organizacji partyjnych w spółdzielniach produkcyjnych, w PGR, radach narodowych i w POM, uzależnione jest wykonanie zadań, które wytyczyła konferencja

R. Klimaszewski

KOBIETY FRANCUSKIE WZYWAJĄ

Walczy o to aby pięć mocarstw podpisało Pakt Pokoju

3 miliony bezrobotnych Francji, 329 miliardów franków wielkim koncertem — przyniosła rządowa polityka wojny

PARYZ. — W Saint-Ouen pod Paryżem odbyła się w sobotę i niedzielę sesja Rady Związku Kobiet Francuskich. Po referatach sekretarza Rady Gilberte Seguy „Kongres Narodów i walka o pokój” oraz wiceprzewodniczącej Jeannette Vermeersch „Zgubny wpływ polityki wojny na życie rodzin francuskich” odbyła się ożywiona dyskusja.

Rada Związku Kobiet Francuskich uchwaliła odezwę, w której stwierdza m. in.: Dzieci nasze cierpią wskutek zimna i głodu. We Francji jest blisko 3 miliony bezrobotnych. Za miliardy odbierane naszym rodzinom, rząd produkuje bomby i armaty, których używa do wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Kobiety i matki francuskie! Kłamstwa dość już trwały. Jeśli zjednoczymy nasze wysiłki, to potrafimy wywalczyć rząd pokoju, który zniesie nadmierne podatki na zbrojenia i położy kres wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Zjednoczone z kobietami i mężczyznami całego świata możemy wywalczyć pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Walczymy o to, aby Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i Chiny Ludowe podpisały Pakt Pokoju!

Związek Kobiet apeluje do wszystkich Francuzek, aby wysłały jak najwięcej delegatek na wiecie i zebrania, które odbędzie się 9 marca br. we wszystkich departamentach Francji z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet na znak protestu przeciwko militarystyce kraju i przygotowaniu wojennemu.

ciwko narodowi wietnamskiemu. Jednocześnie wielkie koncerty zwiększają wciąż swe zyski. W roku 1950 ujawnione wobec skarbu zyski wielkich koncernów wyniosły 329 miliardów franków, nie mówiąc o zyskach ukrytych.

Oligarchia rządząca naszym krajem podpisała pakt antylatycki, który jest paktem wojny, a obecnie zamierza podpisać układy popierające faszystów niemieckich po to, aby zachować swoje przywileje.

Od roku 1947 ci sami ludzie usiłują nas oszukać i rozdzielić przy pomocy fałszywych obietnic i kłamstw.

Kobiety i matki francuskie! Kłamstwa dość już trwały. Jeśli zjednoczymy nasze wysiłki, to potrafimy wywalczyć rząd pokoju, który zniesie nadmierne podatki na zbrojenia i położy kres wojnie przeciwko narodowi wietnamskiemu.

Zjednoczone z kobietami i mężczyznami całego świata możemy wywalczyć pokojowe uregulowanie problemu niemieckiego. Walczymy o to, aby Stany Zjednoczone, Związek Radziecki, Wielka Brytania, Francja i Chiny Ludowe podpisały Pakt Pokoju!

Związek Kobiet apeluje do wszystkich Francuzek, aby wysłały jak najwięcej delegatek na wiecie i zebrania, które odbędzie się 9 marca br. we wszystkich departamentach Francji z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet na znak protestu przeciwko militarystyce kraju i przygotowaniu wojennemu.

Prześladowania obrońców pokoju w St. Zjednoczonych

NOWY JORK. — Władze amerykańskie wzmagały represje wobec obrońców pokoju. Jak donosi prasa, Federalne Biuro Śledcze wezwało uczestnika Kongresu Obrońców Pokoju Krajów Azji i strefy Pacyfiku Hardymana w celu przeprowadzenia śledztwa.

Gen. Franco chce wysłać do Korei swoje wojska

NOWY JORK. — Powołując się na źródła autorytatywne, madrycki korespondent amerykańskiego dziennika „Christian Science Monitor” donosi, że podczas wizyty w Madrycie w grudniu 1952 r. szef sztabu armii amerykańskiej gen. Collins poruszył sprawę wysłania do Korei wojsk hiszpańskich. Collins odbył w tej sprawie rozmowę z hiszpańskim generałem Estabanem Infantesem, b. dowódcą dywizji hiszpańskiej, która w 1941 r. wraz z wojskami hitlerowskimi walczyła przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Wkrótce po wyjeździe gen. Collinsa, Franco wyraził w pewnym wywiadzie gotowość wysłania wojsk hiszpańskich do Korei.

LENIN WIECZNIE ŻYWY

Dwudziestego pierwszego stycznia 1924 r., o godzinie szóstej minut pięćdziesiąt zmarł w Gorkach Włodzimierz Iljicz Lenin.

Aparaty telegraficzne wystukiwały wstrząsającą wiadomość niosącą ją daleko w świat. Nigdy jeszcze słowa nie uderzyły takim gromem. Wódz wielkiej partii bolszewików, organizator Października i pierwszego państwa socjalistycznego, genialny nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej, twórca nowej epoki — epoki socjalizmu — nie żyje.

„Byli ludzie — jak krzemień,
a przeciw
gryźli usta,
wargi poczwarcząc,
jak staruszkowie
spowaźniały dzieci,
i jak dzieci
plakali starzy”.

(Majakowski)

W zawiąniętej przez śniegi stacyjce Szepletówka, na polsko-radzieckiej granicy, żalobnie zawył parowóz. Zawiórowały im syreny elektrowni. — „Maszynista polskie go wozu bezpośredniej komunikacji Szepletówka — Warszawa nasłuchiwał chwilę, a potem powoli podniósł rękę i pociągnął w dół łańcuszek otwierający wentyl syreny. Wiedział, że gwizdże po raz ostatni, że nie pozwoli mu już na tym parowozie pracować, lecz nie wypuszczał z ręki łańcuszka...” (Mikołaj Ostrowski).

W dalekich Chinach kulis Łi znał dwie rzeczy: swoją bezgraniczną nędrę i imię, które życie jego mogło zmienić — Lenin. Na jawańskiej ziemi, w celi więziennej młody chłopiec przed śmiercią krwią własną napisał na ścianie słowo: LENIN.

Imię Lenina, ukochane przez wszystkich ludzi pracy na całym świecie, stało się symbolem nowego życia, triumfu socjalizmu.

Lenin rozwinął marksizm w nowych warunkach historycznych. Ujawniając ostre przeciwieństwa szarpiące imperializm udowodnił, że imperializm — to gnijący, obumierający kapitalizm, że epoka imperializmu to epoka rewolucji socjalistycznej. Lenin stworzył teorię rewolucji socjalistycznej, uzasadnił możliwość zwycięstwa socjalizmu w jednym z osobno wziętych krajów. Dał on proletariatu perspektywę wspaniałej przyszłości, przepoił go wiarą w zwycięstwo rewolucji, pobudził do decydującego natarcia na szanie kapitalizmu.

Lenin nie tylko wskazywał na konieczność obalenia imperializmu, ale opracował konkretne drogi zwycięstwa rewolucji, zdobycia władzy i ustanowienia dyktatury przez proletariat. Przejście od kapitalizmu do socjalizmu można urzeczywistnić tylko przez dyktaturę proletariatu — wskazywał Lenin. — Jeszcze w 1910 r. Lenin przewidywał: „Wszystkie narody dojdą do socjalizmu. To jest nieuchronne, ale wszystkie narody dojdą niezupełnie jednakowo, każdy własną swobodą w tę lub inną formę demokracji, w tę lub inną odmianę dyktatury proletariatu...”

Lenin stworzył potężną siłę, zdolną obalić kapitalizm i poprowadzić naród do zwycięstwa — siłą tą jest partia nowego typu. Lenin uczył, że tylko partia scementowana jednością myśli i czynów, przepojona czujnością rewolucyjną, konsekwentnie walcząca z wrogami i oportunistami — tylko taka partia może zapewnić narodowi triumf.

Zwycięstwo Wielkiej Rewolucji Październikowej, oznaczające gruntowny przełom w losach ludzkości; nieustanny wzrost siły partii Lenina i Stalina; zbudowanie socjalizmu w ZSRR w warunkach otoczenia kapitalistycznego i powstanie w wyniku drugiej wojny światowej krajów demokracji ludowej jako nowej formy dyktatury proletariatu — w całej pełni udowodniło genialność leninowskiej nauki.

Kiedy w mroźny dzień styczniowy zebrał się lud na Placu Czerwonym, aby pożegnać Lenina, kontynuator jego dzieła, wierny uczeń i współbojownik — towarzysz Stalin, stojąc na trybunie z obnażoną głową, w otoczeniu najbliższych współpracowników, te oto wypowiedział słowa:

„Wielkość Lenina na tym właśnie przede wszystkim polega, że stworzywszy Republikę Rad wykazał przez to w praktyce uciemiężonym masom całego świata, że nadzieja na wybawienie nie jest stracona, że panowanie obszarników i kapitalistów nie jest długotrwałe, że królestwo pracy można stworzyć w sile samych mas pracujących, że królestwo pracy należy stworzyć na ziemi, a nie w niebie...”

Towarzysz Stalin podniósł rękę do przysięgi i wraz z nim cały zebrany na placu lud.

„ODCHÓDZĄC OD NAS NAKAZAŁ NAM TOWARZYSZ LENIN STRZEĆ I UMACNIAC DYKTATURĘ PROLETARIATU. PRZYSIĘGAMY CI, TOWARZYSZU LENINIE, ŻE NIE BEDZIEMY SZCZĘDZIŁI SWYCH SIŁ...”

„PRZYSIĘGAMY” — przetoczyła się po Placu Czerwonym potężna fala głosów.

Przysięga Stalina stała się programem życia narodów radzieckich. A wraz z ludem radzieckim przysięgali ci, którzy na wszystkich długościach i szerokościach geograficznych, czerpiąc z nauk Lenina - Stalina, biorąc wzór z wielkiej partii bolszewików, podnieśli pięść przeciwko tyranii i niewoli, walczyli o jutrzeńską wolność.

Wiernie przysięgę dał Leninowi narody radzieckie, pod przewodnictwem Stalina, jednocząc swe szeregi wokół bohaterkiej partii, pierwszej w świecie „brygady szturmowej”, przystąpiły do wcielenia w życie nauk i wskazań wielkiego przywódcy proletariatu.

Nauki Lenina rozwinięte przez jego wielkiego kontynuatora. Stalin, towarzyszyły partii wtedy, gdy zwała i jednolita, rozgromiała nikczemne próby przywrócenia kapitalizmu przez imperialistycznych agentów — Trockiego i Bucharina, gdy wlewała w czyn naukę leninowską o budowaniu socjalizmu, o socjalistycznej industrializacji i kolektywizacji rolnictwa.

Narody radzieckie wznosiły na wielkich obszarach od Arktyki do gór Pamiru, od Kamczatki po Wo-

gę i Dniepr gigantyczne budowle socjalizmu. Dnieprostrój, kolej Turkietańsko - Syberyjska, fabryki budowy samochodów — znaczący szlak narodów radzieckich ku lepszej, szerszej przyszłości. Lenin żył w stalinowskich planach pięcioletnich, żył w wielkim dziele uspołdzielczona rolnictwa.

Oflarnej trzeba było pracy, niejednego wyrzeczenia się na codzień.



Lenin przemawia na Placu Czerwonym w r. 1919. (wg. obrotu P. Wasiliewa). Fot. — CAF

Niejedną walkę z wrogiem klasowym należało stoczyć, niejedną trudność przełamać. W ogniu tych walk wykuwała się jedność moralno-polityczna narodów ZSRR. Narody radzieckie budowały pierwsze

na świecie społeczeństwo socjalistyczne i raz na zawsze zlikwidowały wyzysk człowieka przez człowieka.

Ami na chwilę partia nie zapomniała wskazania Lenina o konieczności stałego umacniania państwa socjalistycznego, które tak długo narażone jest na agresję wroga, jak długo istnieje kapitalistyczne otoczenie. „Partia dzięki temu właśnie przekształcała Kraj Rad w niezłomną twierdzę socjalizmu, że wszechstronnie umacniała i umacnia państwo socjalistyczne” (tow. Malenkow).

Pod sztandarem Lenina, pod wodzą Stalina narody radzieckie odniosły wielokrotnie zwycięstwo w drugiej wojnie światowej. Pokój i wolność dla narodów Europy i Azji wywalczyli żołnierze radzieccy, których krew zrosła obszary od Sachalinu po Łabę, od wysp norweskich aż po Bałkany. Te same ręce zadały śmiertelny cios hitleryzmowi i imperializmowi japońskiemu, te same ręce usunęły szybko ciężkie na stopniach wojny. Ludzie radzieccy przystąpili do stworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu. Zadania na nowym etapie tej walki wytyczył historyczny XIX Zjazd KPZR, a w szczególności genialne dzieło towarzysza Stalina, które jest uwięzieniem ogromnego dorobku teoretycznego marksizmu-leninizmu. Towarzysz Stalin nakreślił wspaniałą perspektywę i konkretne drogi przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Już dziś na wielkich obszarach Związku Radzieckiego leninowska myśl: „KOMUNIZM — JEST TO WŁADZA RADZIECKA PLUS ELEKTRYFIKACJA CAŁEGO KRAJU” — staje się rzeczywistością.

Nad Wołgą, Dnieprem, Donem i Amu - Daria w dzień i w nocy wra pracą nad budową ogromnych elektrowni wodnych. Rosnie największy kanał świata — Główny Kanał Turkietański. Powstają największe na świecie systemy irygacyjne, które przepoją zyciodajną wodą 28 milionów ha ziemi pustynnej, półpustynnej i często nawiedzanej przez suszę. W ubiegłym roku uruchomiony został kanał żeglowny Wołga-Don. Ta pierwsza stalinowska budowa komunizmu nazwana została imieniem Lenina.

Pod wodzą towarzysza Stalina narody radzieckie wypełniły i wypełniają przysięgę złożoną Leninowi, a narody całego świata widzą w osiągnięciach ZSRR swoją własną drogę, swoją własną przyszłość.

Imię Lenina żyje w sercu polskiej klasy robotniczej, która w pełni zrozumiała, że bez triumfu leninizmu nie ma wolności narodu i niepodległości Ojczyzny, nie ma socjalizmu.

Lenin był wielkim przyjacielem polskiej klasy robotniczej, polskiego narodu. Z baczną uwagą i wielką sympatią śledził walki rewolucyjne polskich mas pracujących, wysoko ocenił zbrojne powstanie proletariatu Łodzi w 1905 r. Lenin stale podkreślał zaciekłość strajków organizowanych przez polską klasę robotniczą i wskazywał na bohaterstwo polskiego proletariatu.

Lenin walczył o wyzwolenie narodu polskiego z jarzma caratu, a jego podpis i podpis towarzysza Stalina widnieją na dokumencie, w którym rząd Kraju Rad przekreślił rozbory i uznał niepodległość Polski. To jego wskazania i wskazania towarzysza Stalina pomogły KPP, PPR i Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwyciężyć i wykorzenić błędne i oportunistyczne kierunki, rozprawić się ze wszystkim, co obce i wrogie rewolucyjnemu ruchowi robotniczemu, pomogły wyjść na słuszną drogę marksizmu-leninizmu. Polski ruch robotniczy na przykładzie wielkiej partii komunistycznej ZSRR, wykorzystując wskazania Lenina i Stalina — uczył się zwyciężać w walce klasowej i kształtował swą partię na jedną z brygad szturmowych świata.

Głęboka wiara w ostateczne zwycięstwo leninizmu, wiara, która towarzyszyła polskiemu maszyniście, otwierającemu wentyl parowozu w Szepletówce, stała się niejako symbolem niezłomnego przekonania narodu polskiego, któremu Związek Radziecki przyniósł w 1944 roku wolność. — „Nieśmiertelną prawdę nauki leninowskiej — powiedział towarzysz Bierut — przyswajają sobie dziś polskie masy pracujące w codziennej pracy, budując planowo podstawy nowego socjalistycznego życia, sprawiedliwszego i szczęśliwszego ustroju społecznego”.

Milliony ludzi pracy takich jak ów maszynista wnoszą dziś w naszej Ojczyźnie, dzięki przykładowi i pomocy ZSRR, wspaniałe budowle naszego socjalistycznego jutra. Tak samo jak je wznoszą w Chinach miliony takich jak Łi, wczorajsi kulis, którzy dzięki ideom Lenina, wielkiemu Stalinowi, bohaterkiej Armii Radzieckiej — są dziś prawdziwymi gospodarzami nad Żółtą Rzeką. Leninizm przeobraża już życie na 1/3 kuli ziemskiej.

LENIN ŻYJE WE WSZYSTKICH KRAJACH I ZAKĄTKACH ŚWIATA, WSZĘDZIE, GDZIE MASY PRACUJĄCE WALCZĄ O WOLNOŚĆ I SOCJALIZM, WSZĘDZIE, GDZIE TOCZY SIĘ WALKA O POKÓJ PRZECIWKO WROGIOM LUDZKOSCI KNOWANIOM IMPERIALISTYCZNYCH PODŻEGACZY. Idee Lenina budzą dziś do czynu miliony Francuzów i Włochów, Niemców i Greków, Meksykańczyków i Brazylijczyków... Walczą o wolność w Korei i Wietnamie, na Malajach, w Kenii i Tunisie towarzysze i bracia owego młodzieńca, który krwią własną kreślił na ścianie więzienia słowo: Lenin.

IDEE LENINA SĄ ZAWSZE ŻYWE, ALBOWIEM ERA NASZA JEST ERA TRIUMFU SOCJALIZMU, PRZEWAGI SIŁ POKOJU NAD SIŁAMI WOJNY. Z GŁĘBOKĄ WIARĄ I ZE SPOKOJEM PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ, BO Z NAMI JEST TOWARZYSZ STALIN, GENIALNY KONTYNUATOR MYŚLI I CZYNU WIELKIEGO LENINA.

Bronisław Troński

Włodzimierz Majakowski

Leninowcy *)

Jeżeli przeżyliśmy blokadę,
jeśli człowiek wojnę z dumą wspomina, —
to dlatego, że problemem, przykładem,
było nam słowo i myśl Lenina.
— Naprzód za Związek ataków ławą,
wspólnym płomieniem stopieni —
Tak rozkazał bronić się Lenin!
Nlech się produkcja za twoją sprawą
potroi, na lepsze się zmienić
Tak rozkazał pracować Lenin.
Ręką węgiel na lewo, na prawo!
Nlech się kraj naftą zaplenić
Tak pracować rozkazał Lenin.
„Skończ z brakoróbstwem zabawą!” —
krzyczą fabryki głosem syrenim, —
tak wzywał do pracy Lenin.
Na wspólną ziemię kombajnów ławą.
Rozjarz fabryki, gdzie chwast się plenił!
Tak Związkowi nakazał Lenin.
Walcz z pracą niemrawą, oszczędzaj dla wspólnej kleszeni —
tak gospodarzyć uczył nas Lenin.
Draż mrok nocy lampą jaskrawą,

elektrycznością wymieć resztkę cieni, —
tak rozkazał rozświetlić kraj Lenin.
Dość z przypowieści poclechać łąwą w cieniach cerkiewnych podcieni —
tak żyć rozkazał nam Lenin.
Słęgnij po biurokratów swą grabą
i nlechaj drzą przerażeni, —
tak walczyć rozkazał Lenin.
Czy cię dygnitarz przejmie obawą,
jeśli możesz go krytyką zmienić? —
Tak rozkazał zachowywać się Lenin.
Nie daj się tchórzom prowadzić na prawo,
„z lewa” nle szarp naszej czerwieni, —
tak kroczyć rozkazał nam Lenin.
Faszystom — kaganiec! swą mordą krwawą
dość się nazarli robotniczej „pleczeni”!
Tak atakować rozkazał Lenin.
My szlochom nie czcimy jego wielkich prochów.
Lenin swą nieśmiertelność wciął nam przypomina.
Wciął na świecie olbrzymie pochód —
myśli, słów i czynów Lenina.

Przełożył ANATOL STERN

*) „Leninowcy” są jednym z ostatnich przedśmiertnych wierszy Majakowskiego, przełożonych ostatnio po raz pierwszy na język polski.

WALCZYĆ Z PRZESTOJAMI MASZYN

Pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych warunkiem terminowego wykonania planów

Dużo jest takich zakładów produkcyjnych, które wykonały zadania 1952 roku przed terminem. Dużo jest również takich zakładów, których załogi zameldowały o wykonaniu planu rocznego w ostatniej chwili. Ale są i takie zakłady pracy, które nie wykonały planu.

Jeżeli zaczniemy szukać przyczyn niewykonania planu, to dojdziemy do wniosku, że powodem jest przede wszystkim niewykorzystanie w pełni maszyn i urządzeń. Wielu kierowników, majstrów i robotników w zakładach produkcyjnych nie widzi konieczności prowadzenia systematycznej walki z przestojami maszyn, co w konsekwencji jest powodem niewykonania planów produkcyjnych.

Jako przykład błędnego stosunku do przestoju maszyn może posłużyć przedsiębiorstwa zakładu „E” BZPW

im. Sierżana, gdzie na przewidzianych w planie 6,1 proc. postojów maszyn w grudniu 1952 r. było 20,98 proc. postojów. W tym samym czasie tkalnia zakładu „A” na przewidziane 9,63 proc. postojów miała 13,2 proc., a zakład „D” na przewidzianych 14,67 proc. postojów miał — 17,4 proc. Jedynie przedsiębiorstwa zakładu „A” BZPW może poszczycić się poważnymi osiągnięciami w walce z przestojami maszyn, bo na przewidzianych w planie 5,43 proc. przestoju maszyn miała tylko 2,35 proc.

Nie tedy dziwnego, że przedsiębiorstwa zakładu „A” wykonała swój plan za grudzień w 103,9 proc., a o wykonaniu planu rocznego załoga tego zakładu zameldowała już 15 grudnia, podczas, gdy przedsiębiorstwa zakładu „E” w grudniu osiągnęła za ledwie 92,6 proc. planu miesięcznego i nie wykonano tam planu rocznego.

Trzeba uruchomić wszystkie rezerwy

W przedsiębiorstwie zakładu „A” na wyróżnienie zasługuje majster Fabian, który walcząc z przestojami maszyn zlikwidował je na swym odcinku do 1,56 proc. w grudniu, osiągając tym samym 105,7 proc. planu miesięcznego.

Widzimy więc, że tam, gdzie kierownictwo zakładu i majstrowie biją się o pełne wykorzystanie maszyn, o likwidację ich przestoju, walka o wykonanie planu jest łatwiejsza, a tam, gdzie zamierzano walkę o likwidację postojów maszyn, plan jest nie wykonany.

Towarzysz Blerut w przemówieniu sejmowym stwierdził, że tempo naszych osiągnięć w kierunku podnoszenia stopy życiowej człowieka pracy i coraz pełniejszego zaspakajania jego potrzeb materialnych i kulturalnych, zależy „od czynnego poparcia przez cały naród wysiłków Rządu zmierzających do uruchomienia wielkich rezerw, tkwiących w naszej gospodarce, w naszym życiu”.

Trzeba zatem, aby kierownicy, majstrowie i robotnicy wszystkich zakładów produkcyjnych stanęli do walki z przestojami maszyn na codzień, uruchamiając wszystkie rezerwy w oparciu o doświadczenie przodujących zakładów produkcyjnych.

Droga do najbardziej efektywnego wykorzystania istniejącego parku maszynowego — to przede wszystkim należyta troska o maszynę i ich konserwację, to przedłużenie czasu pracy urządzeń. Decydujące znaczenie ma tu podwyższenie jakości i skracanie terminów wykonywanych remontów, a więc — skracanie czasu postojów maszyn.

Zabezpieczyć rytmiczność pracy

Jeżeli w I dekadzie br. ani jedna tkalnia w Białostockich Zakładach Przemysłu Wełnianego nie wykonała planu dekadowego, to nie wątpliwą przyczyną jest tu niewykorzystanie rezerw produkcyjnych. Bo co może usprawiedliwić taki fakt, że tkalnia zakładu „A” wykonała swój plan dekadowy za ledwie w 92,8 proc., przyczyną stanowią to najwyższe wykonanie planu dekadowego ze wszystkich zakładów im. Sierżana? Tak! Stan rzeczy tłumaczy się tym, że kierownicy i majstrowie poszczególnych zakładów nie wyciągnęli odpowiednich wniosków z błędów popełnionych w roku ubiegłym i nie starają się oni tych błędów naprawić.

A przecież nie wolno nam zapominać o tym, że w bieżącym 1953 roku, przed każdym naszym przedsiębiorstwem stoi zadanie: zabezpieczyć rytmiczność, zapewnić wykonywanie dziennych, dekadowych i miesięcznych planów, uruchamiać konkretnie rezerwy produkcyjne — przez lepsze gospodarowanie maszynami i urządzeniami,

przez ich modernizację, przez ulepszenie technologii, przez pełne i jak najlepsze wykorzystanie czasu pracy przez każdego robotnika.

Dlatego też przed kierownikami poszczególnych zakładów produkcyjnych i przed podstawowymi organizacjami partyjnymi oraz radami zakładowymi stoi zadanie prowadzenia nieugiętej walki w upowszechnianiu doświadczeń i metod pracy przodowników i dorównaniu zakładom przodującym.

Stale ujawniać i wykorzystywać rezerwy produkcyjne — tak! jest nakaz naszej gospodarki narodowej.

Z.B.

500-setna spółdzielnia produkcyjna w województwie poznańskim



Dnia 13 grudnia ubiegłego roku powstała w woj. poznańskim w gromadzie Ujazd pięćsetna spółdzielnia produkcyjna. W chwili obecnej zarząd tej spółdzielni w składzie (siedzą od lewej) Pulonnik, Brzeźniak (przewodniczący), Kordala i Zieliński opracowują plany pracy na 1953 rok, których realizację rozpocznie z dniem 1 lutego br. CAF — fot. Ignor

PO KAMPANII CUKROWNICZEJ

Uczymy się na własnych doświadczeniach

Odstawa buraków do cukrowni przez plantatorów z województwa białostockiego została zakończona w przewidzianym terminie.

Niedawno dopiero przestały dymić komin cukrowni. Dwa i pół miesiąca bez przerwy trwająca praca fabryk, aparatu organizującego dostawę surowca, transportu kolejowego i samochodowego, zapewniła nam dostateczną ilość cukru na cały rok.

Kampania tegoroczna ze względu na niekorzystne warunki atmosferyczne zwłaszcza w okresie wykopki i odstawy buraków odbywała się w bardzo trudnych warunkach. Trzeba było wielkiego wysiłku, aby trudności pokonać.

Zwiększający się w roku bieżącym areal uprawy buraków cukrowych w naszym województwie wymaga głębszego zastanowienia się nad błędami i niedociągnięciami z ubiegłego roku.

A niedociągnięcia te były dwójakie: organizacyjne i techniczne. Do organizacyjnych zaliczyć należy odstawę buraków do cukrowni, zwłaszcza ze składów, położonych w znacznej odległości od szlaków kolejowych.

Cukrownie, w trosce o wygodę plantatorów, zorganizowały szereg punktów odbioru buraków z miejsc znacznie oddalonych od szlaków kolejowych (odległość wynosiła 25 — 40 km). Z punktów tych buraki przewożono samochodami, ciągnikami i częściowo furmankami do najbliższych stacji kolejowych.

W praktyce okazało się

jednak, że transport samochodowy, na który najwięcej liczone, nie był należyście przygotowany pod względem ilości i jakości wozów, trzeba więc było wielkiego wysiłku, aby podołać zadaniu i w terminie zakończyć przewóz.

Z powyższego płyną więc wnioski, że w województwie białostockim, gdzie niewystarczająca jest sieć kolejowa, należy znacznie powiększyć transport samochodowy. Wtedy będzie można przewieźć w określonym czasie wzrastającą corocznie tonaż produkcji rolniczej, który jeśli chodzi o buraki cukrowe w roku bieżącym wzrośnie o 30 proc. w stosunku do ubiegłego; zostaną również zorganizowane nowe punkty odbioru buraków. Wzrost produkcji powinien wpłynąć na proporcjonalny wzrost możliwości transportowych.

Dalszym błędem, zwłaszcza w gospodarstwach społecznych: PGR i spółdzielniach produkcyjnych, było niestosowanie w pełni mechanizacji prac zarówno przy pielęgnacji jak i wykopkach buraków.

Rozwój przemysłu pociągający za sobą odpływ sił roboczych ze wsi wymaga zmechanizowania najbardziej pracochłonnych czynności w rolnictwie. A przy uprawie buraków można czynności najbardziej pracochłonne, takie jak: pielienienie, przerywka, wykopki, prawie całkowicie zmechanizować. Wtedy roboty te wykonane zostaną w terminie, co będzie miało również wpływ na znaczne zwiększenie plonów.

Przy dotychczasowych, pow-

szecznie stosowanych sposobach pielęgnacji i zbioru buraków zużywa się na jedne ha plantacji około 100 dni roboczych, z tego na pielienienie przerywkę — 40 roboczodni na wrywanie i oczyszczanie buraków — 35 dni. Te same czynności przy pomocy maszyn wykonać można w ciągu 20 roboczodni.

Podobnie wykopki i w stosowaniu ogławiania buraków na plnie i wyrywanie specjalnymi piugami zajmują na przestrzeni 1 ha dwa dni pracy pary koni i 8 dni pracy pieszej. Przy użyciu zaś kopajny do kopania buraków obsługiwanej przez 3 ludzi dokonuje się dziennie zbioru z 1,5 ha plantacji.

Dlatego warto przez przemysł te zagadnienia sprowadzić do PGR i PGR odpowiednio maszyn, by wiosenna praca przy burkach była całkowicie zmechanizowana. Pozwoli to w znacznym stopniu na pozbycie się dotychczasowych kłopotów z pielienieniem zbiorami buraków.

W bieżącym roku nie wykorzystano wszystkich możliwości w zwiększeniu plonów przez stosowanie najnowszych wskazań agrotechnicznych. Plony buraków w województwie w granicach od 500 q z hektara. Rozpoczęcie takiej dowodzi, że znacznie można podnieść plonową wydajność plonów, w tym roku wynosiła 180 q z hektara.

Prowadzone doświadczenia na polkach szkoleniowych wykazały, że tam, gdzie stosowano podorywkę, wiewiono i przyorano obornik zimą, przeprowadzono bokie orki zimowe, wysłano odpowiednie dawki nawozu sztucznej, dokonano wczesnej przerywki i pielienienia, osiągnięto plony w granicach od 350 do 500 q w przeliczeniu na 1 hektar.

Z naszych doświadczeń wyżej przeciętnej plonów spółdzielniach produkcyjnych Augustowo i Proniewice pow. białostocki osiągnęły Marianowo w pow. koneskim, Wielka Bobra w pow. skim i Ignatki w pow. koneskim. Gorsze natomiast plony w planach i organizacjach dostaw buraków mają Knyszyn, Kamienny Dworzec Krzywek.

W okresie zimowym, ba agrotechniczna przez cukrowniczo organizację rady w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach i średniorolnych. Głównym narad jest omówienie planu minionej kampanii, ustalenie wytycznych na rok następujący i postawienie przed planistami konkretnych zadań podniesienia przeciętnej plonów buraków do 200, a w niektórych do 300 q z hektara, zmechanizowania pielienienia, zbioru buraków oraz zmechanizowania 50 proc. do czasowej ilości roboczych dniówek.

Na naradach tych wytyczne są też filmy, pokazujące zdobyte agrotechniczne radzieckie.

J. Olecki
Inspektor Cukrowni „Sokolów”

Na półkach księgarskich

Książka o Leninie

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukaza się niebawem polski przekład książki J. W. Sawieliewa pt. „Petersburski okres działalności rewolucyjnej W. I. Lenina (1893 — 1897).”

Książka Sawieliewa dzieli się na trzy rozdziały. Pierwszy zatytułowany jest „W. I. Lenin na czele petersburskiego ruchu socjalistycznego”. Drugi — „Walka W. I. Lenina z narodnictwem i legalnym marksizmem”. Trzeci — „W. I. Lenin — organizator i kierownik petersburskiego „Związku Walki o Wyzwolenie Klasy Robotniczej”.

TAKIE WYPADKI NIE MOGĄ MIEĆ MIEJSCA

Niedbalstwo w zaopatrzeniu obniża produkcję Huty Szkła

Huta Szkła rok 1953 rozpoczęła bardzo niefortunnie. Już 2 stycznia robotnicy zmarnowali przeszło 16 godzin, z tej przyczyną, że zabrakło węgla i szkło zastępy w piecu hutniczym. Również brak węgla wpłynął na zmniejszenie się temperatury w piecu hartowniczym i dlatego wyprodukowane już butelki pękały.

Nie upłynął tydzień i znów 9 bm. nastąpiła przerwa w produkcji. Po kolej pracy

przerywali robotnicy zmiany nocnej: Prokop, zespół Sztompki i zespół Gumowskiego. Tym razem zabrakło szkła w piecu hutniczym. Natychmiastowa interwencja członka rady zakładowej Brylewskiego odniosła skutek i pracę wznowiono, ale straconych godzin nie da się nadrobić.

Brak szkła powoduje niepotrzebne przestoje, natomiast brak węgla ma oprócz przestoju jeszcze jedną ujemną stronę. Butelki wyprodukowane z powodu niskiej temperatury hartowania pękają i są zaliczane następnie do braków, co wpływa na zmniejszenie wydajności a tym samym na zarobki robotników.

Przykładem może być dzień już wspomniany, dzień 9 stycznia, kiedy do braków zaliczono aż 225 butelek litrowych wyprodukowanych w tym dniu przez zespół Gumowskiego. Inne zespoły również tego dnia miały brak — średnio po 100 butelek.

Jeżeli taki stan nadal będzie się utrzymywał w Hucie Szkła i dyrekcja nie poczyni odpowiednich kroków w celu zlikwidowania zła i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, to zupełnie słuszne stają się słowa przodownika pracy Stompki:

— Jeżeli i w innych zakładach produkcyjnych działoby się tak, jak w naszej hucie, to socjalizm prędko nie abudujemy.

Wiemy jednak, że większość naszych zakładów produkcyjnych już w pierwszych dniach nowego roku znacznie zwiększyła tempo produkcji, co jest dowodem dobrej organizacji pracy. Tylko Huta Szkła pozostaje w tyle. Co na to dyrekcja?

M. Czudzinowicz
korespondent

Koleje losu i koleje państwowe czyli straszna tragedia Genowefy Chciwskiej

3 stycznia 1953 roku wieczorem Genowefa Chciwska nie załowała trudu, aby jak najlepiej przyjąć swoich kochanych gości. Podsuwała co tylko mogła, dwoiła się i troiła.

— Może schabiku, kochana pani Adelo? Proszę bardzo, zło ciutka, pamiętkowa schabik, ku piony przecież za te metry płót na, na które czekając w ogonku poznaliśmy się przed PDT.

— Mój drogi, panie Chomik, jeszcze jeden kieliszek, słowo daję doskonała nalewka, uczciwie wyjeżdżona. Kupiłam ją za pieniądze zarobione na ostatniej podróży na wieś. Patrzaj pan — porządne te nasze koleje. Zarobek jaki mam na dwóch wiadrach wystarczy mi zawsze na podróż z Warszawy do Hrubieszowa. A jak dobrze pójdzie to i za jedno wiaderko jedzie się to dwieście kilometrów... Z początku to chłopci nie chcieli kupować tych moich, ciężko zdobytych, wiader. Krzyżeli — że za podwójną cenę sprzedaje, ale ja jestem twarda, nie ustąpiłam, no i kupili. Bo pomyśl pan tylko, za darmo się będę po wagonach tłukła? A w pedecie to mi boków nie poobijają?

Goście jedli i pili nie mogąc się wprost nachwalić sprytu i przedsiębiorczości przemiję go

spodyn. Kiedy już dobrze zasumiało w głowach i wyczerpała się litania toastów, znów zabrała głos pani Genowefa.

— Życzę wam, moi kochani, aby w roku 1953 spełniły się nasze najgorętsze marzenia, aby w sklepach w mieście było coraz mniej żywności, a sklepy spółdzielcze na wsi narzekały na brak materiałów i innych towarów przemysłowych, bo wtedy my, ludzie mądzy i sprytni robić będziemy dalej kokosowe interesy. Piję też za zdrowie kolei, żeby jak najwięcej i jak najczęściej rozwioły naszą handlarzką brać po całym kraju!

Gromkim głosem podtrzymała no toast. Do późna w nocy trwały ożywione rozmowy. Omawiano te lub inne interesy, licytowano swe umiejętności, dzielono się wrażeniami z ostatnich wędrowek po kraju...

* * *

4 stycznia 1953 roku w podnie.

Pani Genowefie Chciwskiej, zmęczonej libacją, trudno się było obudzić. Gdzieś koło południa zmęczoną ręką przekreśliła gałkę radio-odbiornika. Pierwsze słowa spikera z miejsca postawiły ją na nogi. Każ-

de zdante walilo jak obuchem, w głowę pani Genowefy.

— Co...? — szeptała zbitylaty mi z przerażenia wargami — zniesienie ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolniczych, ogólna podwyżka płac, w celu ukrócenia spekulacji, podniesienie taryfy kolejowej...

— O Boże, czyżby skończyły się podróże? Czyżby życie, jeśli cze wczoraj tak piękne, miało stracić swe powaby? O nie! — tu szept pani Genowefy zmienił się w histeryczny krzyk:

— Nie ustąpię, nie pozwolę się zniszczyć. Jestem przekonana, że na wsi spółdzielnie świecą pustkami. Trzeba biednych chłopów ratować! Zawiozę im kretonu i tyle policzę, że z nawyżką odbije sobie podwyższoną cenę biletu.

10 stycznia 1953 roku rano.

Sprzeda nie sprzeda... Zarobi nie zarobi... Straci czy nie straci... Kompania pani Chciwskiej z niecierpliwością oczekiwała rezultatów tej podróży. Kiedy jednak ujrzała posępna, a nawet wręcz tragiczną minę przyjaciółki wszystko już wiedzieli...

— Będę z tego kretonu szyć sobie przez 10 lat suknie — syczała rzucając na podłogę po każdą pake. Alb.

W TECHNIKUM ELEKTRYCZNYM

Uczniowie zapoznali się z ostatnią uchwałą

W ubiegłym tygodniu w Technikum Elektrycznym w Białymstoku odbyło się zebranie młodzieży poświęcone omówieniu uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia.

Po referacie wywiązała się bardzo żywa dyskusja, w której zabierało głos wielu uczniów — synów robotników i chłopów.

Opierając się na konkretnych przykładach z życia swych rodziców mówili oni o doniosłości uchwały o ukróceniu spekulacji, o podjęciu w realizacji uchwały krogu do polepszenia bytu mas pracujących.

B. Skawroński korespondent

23 STYCZNIA

Główna przewodnicząca rad kobiecych

Wydział Organizacyjny Okręgowy Rad Związków Zawodowych w Białymstoku zawiadamia, że 23 bm. o godz. 15.30 w sali konferencyjnej ORZZ przy ul. Warszawskiej 9 odbędzie się odprawa przewodniczących rad kobiecych.

Obecność obowiązkowa.

Filmy, tańce i... upominki

Ostatnio w Związku Branżowych Spółdzielni Wytwórczych w Białymstoku zorganizowana została choinka noworoczna, na którą przybyło przeszło 100 dzieci pracowników wszystkich natury spółdzielni wytwórczych. Na program choinki noworocznej złożyły się występy uczniów szkoły podstawowej nr 11 i nr 2, wyświetlenie radzieckich filmów — bajek, oraz zabawa dziecięca.

Tak dobrze zorganizowaną imprezę zawiędują one staraniom ob. Tryburskiej ze Związku Branżowego, która ustaliła i opracowała program.

E. Kobeszko korespondent

W ZARZĄDZIE OKREGU ZWIĄZKU BOJOWNIKÓW O WOLNOŚĆ I DEMOKRACJĘ

Przedłużenie ważności legitymacji

Zarząd Okręgowy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację zawiadamia swych członków z miasta Białegostoku, że legitymacje członkowskie można składać w celu przedłużenia ich ważności w sekretariacie związku do dnia 31 bm.

Zarząd Okręgowy ZBoWiD mieści się przy ul. Waryńskiego 24 w Białymstoku.



Teatr

Teatr im. A.L. Wegierki: „Pan Goldbach”. Początek o godz. 18.30.

Kina

„Pokoje”: „Ditta”. Początek o godz. 18.18 i 20.

„Ton”: „Pokoje zwycięzców”. Początek o godz. 17.30 i 19.30.

Biblioteki

Biblioteka i czytelnia miejska: czynne od godz. 10 do 18.

Biblioteka i czytelnia ORZZ: czynne od godz. 12 do 21.

Biblioteka i czytelnia TPP-R: czynne od godz. 13 do 21.

PROGRAM

Program I na fal 1322 m

Przyznany techniczny nadawanie programu I rozpocznie się o godz. 15.25; 15.30 Audycja słowno-muzyczna pt. „Sprawy ważne i ciekawe”; 16.20 Koncert chóru regim. wrocławskiej PR; 16.50 Głosy młodych; 17.00 „Romantyczny Trzykolor”; 17.20 Pogadanka mgr Z. Cwikła; 17.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry mandolinistów i różnorodnych instrumentów; 18.15 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja literacka; 19.15 Koncert muzyki operetkowej; 19.58 Stan pogody; 20.25 Wiadomości sportowe; 20.30 Pieśni o Leninie; 20.50 Odpowiedzi; 21.30 „Birczańskie Jesteń”; 21.50 opowiadanie T. Włuka z cyklu: „Wspomnień żołnierskich”; 22.15 Z cyklu: „Najciekawsze utwory kameralne”; 22.30 Muzyka taneczna. Dzienniki: 16.00 i 20.00.

OCZYSZCZACZE POWINNI PRZEJŚĆ NA STAWKI AKORDOWE

Uchwała Miejskiej Rady Narodowej w sprawie oczyszczania ulic i placów

Na ostatniej sesji Miejska Rada Narodowa powzięła uchwałę dotyczącą uregulowania sprawy oczyszczania ulic i placów miejskich.

Jak wiadomo ZOM dotychczas zawierał umowy z właścicielami posesji prywatnych. Ponieważ na skutek tego nie mógł uporać się z nadmiarem pracy, w ostatniej uchwale MRN, przedyskutowanej przez radnych i zebranych gości, mówi się o rozwiązaniu wszelkich umów ZOM-u z prywatnymi właścicielami i dzierżawcami, których obowiązkiem jest utrzymanie obecnie porządku przed własną posesją.

Oczyszczanie miasta powinno być rozpoczęte zaraz następnego dnia po sesji. Tymczasem minęło już 5 dni, a pozytywne wyniki nie widać. Zarówno przed budynkami państwowymi, jak przed domami prywatnymi są te same śluzgawki co przedtem, a ZOM, mimo to, że ma teraz mniej pracy, rusza się tak samo ospale.

Nie pomogą tu dzienniczki kontrolne, których wprowadzenie umożliwi tylko zaanotowanie, ile metrów kwadratów

każdy z pracowników oczyścił.

Natomiast słuszną rzeczą byłoby wprowadzenie akordu: za więcej metrów kwadratów oczyszczonych dokładnie i sumiennie — większa stawka. Stawki akordowe z pewnością przyczynią się do przyspieszonego tempa pracy ZOM-u.

Jeśli chodzi o właścicieli prywatnych i dzierżawców obowiązkiem ich jest również gruntowne i systematyczne oczyszczanie własnego terenu. Komitety blokowe zostały upoważnione do przesyłania Prezydium MRN nazwisk opornych, wobec których będą stosowane sankcje karne — aż do 150 zł.

Ponadto funkcjonariusze MO będą sporządzali protokoły i nakładali mandaty na wszystkich, którzy nie zechcą się dostosować do nowego rozporządzenia.

Poza tym przedstawiciele naszej redakcji będą sprawdzali, jak jest realizowana nowa uchwała MRN dotycząca szybkiego oczyszczenia Białegostoku.

Aby uniknąć uwag krytycznych i mandatów — radzimy wszystkim mieszkańcom, jak również pracownikom ZOM-u — wziąć się już od dziś do roboty.

UWAGA PRZYSZLI PILOCI SILNIKOWI, SZYBOWCOWI, SKOCZKOWIE SPADOCHRONOWI

24 stycznia uroczyste otwarcie kursów Ligi Lotniczej

24 bm. rozpoczynają się kursy organizowane przez Ligę Lotniczą dla kandydatów na pilotów silnikowych i szybowcowych, skoczków spadochronowych i pomocników mechanika. W dniu tym o godz. 17 wszyscy, którzy zostali zakwalifikowani na kurs, zbiorą się w świetlicy Liceum Plastycznego w Białymstoku przy ul. Kilińskiego 7, gdzie instruktorzy zapoznają ich z całokształtem zajęć na kursie.

Pierwsze wykłady odbędą się następnego dnia, to znaczy w poniedziałek 25 stycznia.

Zawiadamiamy wszystkich sympatyków lotnictwa, że zapisy na wszystkie kursy organizowane przez Ligę Lotniczą zostały przedłużone. Nowy termin składania podań upływa z dniem 28 lutego.

Blizszych informacji co do wszystkich kursów Ligi Lot-

nicznej udzielają zarządy gminne i powiatowe ZMP oraz zarządy powiatowe Ligi Lotniczej.

MHD OTWORZYŁO NOWY SKLEP, ALE...

Przez kilkanaście dni nie załatwiono ani jednego klienta

W dniu 27 grudnia ub. r. Miejskie Przedsiębiorstwo MHD w Białymstoku uruchomiło przy ul. Ichocka Malmęda (blok ZOR) nowoczesny sklep. Mieszkańcy Białegostoku ucieszyli się z tej nowotwartej placówki handlu.

Ucieszyli się, ale obecnie już się nie cieszą i są raczej rozczarowani, gdyż w nowo otwartym sklepie przez kilkanaście dni nic nie mogli kupić. W całej tej historii najlepiej „powodowało się” ekspedientkom, ponieważ nic nie miały do roboty. Klienci często zachodzili do sklepu i pytali o różne towary; zawsze jednak słyszeły te same odpowiedzi: — „Nie sprzedajemy”, a komentarze do tej odpowiedzi były różnorodne. Np. „nie zainstalowano nam światła” lub „brak nam kluczy do drzwi” itd. itp.

Kierowniczka sklepu ob. Jabłońska była tak „załatwana”, że można ją było spotkać wszędzie, tylko nie w sklepie. Przypuszczalnie „zawiała” wiele różnych towarów do nowego sklepu, których i tak nikt nie mógł kupić.

A ekspedientki — nudziły się przez kilkanaście dni i dla „rozrywki” robiły na drutach rekawiczki — albo dla odmiany swetry.

A co na to dział gospodar-

Odprawa zarządów kół LPZ

Liga Przyjaciół Żołnierza w Białymstoku zwołuje w dniu 28 bm. o godz. 17 we własnym lokalu przy ul. 1 Maja 18 a, odprawę wszystkich prezesów, sekretarzy i skarbników zarządów kół LPZ z terenu Białegostoku.

Na odprawie zostaną omówione sprawy nowych form gospodarki finansowej, akcji sprawodawczo — wyborczej oraz szkolenia i działalności propagandowej LPZ w 1953 roku.

Ze względu na ważność zagadnień obecność członków zarządów kół jest obowiązkowa.

Przyjemniej chyba przeczytał o sobie kilka słów pochwały, niż prawdę gryząca i przykra.

Na zakończenie kilka słów przeznaczonych wyłącznie dla Prezydium MRN: zawiadomienia do właścicieli i dzierżawców posesji o obowiązku oczyszczania ulic i placów w Białymstoku, w (ir)

Z INICJATYWY CHPD Klienci mówić będą o jakości produkcji

Z bardzo ciekawym pomysłem wystąpiła ostatnio Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Białymstoku. Już w najbliższą sobotę organizuje ona naradę z klientami, która będzie miała na celu omówienie braków jakościowych produkcji mebli, uwzględniając jednocześnie uwagi klientów, co do dalszej produkcji.

Wszystkie uwagi i postulaty

Objazd przez ul. Knyszyńską i ul. Choroszczańską

Remont mostu

Z dniem dzisiejszym Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przystąpił do kapitalnego remontu mostu łączącego miasto z Antoniukiem. W związku z tym wstrzymano został ruch kołowy i pieszy na ul. Zjazd.

Objazd ustala się dla pojazdów mechanicznych przez ul. Choroszczańską, a dla pojazdów konnych — przez ul. Knyszyńską.

Na apel CDT

Pracownicy Powszechnego Domu Towarowego podjęli liczne zobowiązania

Coraz więcej pracowników handlowych naszego miasta odpowiada zobowiązaniami na apel zarządy Centralnego Domu Towarowego w Warszawie. Jak już podawaliśmy zobowiązania podjęli pracownicy: PSS, MHD, „Spółnoty Pracy” i Centrali Odzieżowej. Ostatnio na masową pracowniczej, na apel CDT odpowiedzieli pracownicy Powszechnego Domu Towarowego w Białymstoku, wi-

dząc w zwiększeniu wydajności pracy wzrost swych zarobków i przyspieszenie realizacji planów.

Zobowiązania te również mają na celu dbałość pracowników o zaopatrzenie stoisk w towary, uprzejmość w obsłudze klientów, niedopuszczanie do mank i superat, unikanie zażaleń klientów i utrzymanie czystości wnętrza stoiska oraz estetyki wystaw.

Kiosk nr 6 PDT zobowiązał się plan miesięczny wykonać w 110 proc., kiosk nr 5 — w 108 proc., kiosk nr 3 — w 111 proc., kiosk nr 2 — w 106 — 118 proc., a kiosk nr 1 postanowił podnieść wydajność pracy o 6 proc.

Zobowiązania również podjęli pracownicy administracji PDT: dział finansowy złożył bilans 5 dni przed terminem i prowadzić będzie księgowość na bieżąco, a dział handlowy nie tylko dołoży wszelkich starań aby zapewnić stoiskom zaopatrzenie w pełny asortyment towarów, ale również sprawozdania swe sporządzać będzie na dwa dni przed terminem.

Wszystkie te zobowiązania są wyrazem pełnego zrozumienia przez naszych pracowników handlu uspołecznionego doniosłego znaczenia uchwały Rady Ministrów z dnia 3 stycznia.

Nasz felieton Nieme urzędowanie

Podobno istnieją takie sytuacje, że wzrok mówi więcej niż słowa...

Ale w taki sposób porozumiewają się wyłącznie ludzie, którym przypisują przywilej — za kochanych. W innym wypadku takiej wymiany spojrzeń dotychczas nie notowano.

Inicjatorem nowej metody załatwiania interesów jest biuro emerytalne PKP w Białymstoku. Metoda ta polega właśnie na niemych i wymiennorozkownym systemie odpowiadania.

Aby udostępnić czytelnikom przynajmniej częściowe zapoznanie się z w/w metodą, przytaczamy taki fakt:

Właśnie kilka dni temu, a ściślej — 14 stycznia — ob. Anna Leszczyńska chciała załatwić formalności związane z uzyskaniem emerytalnej legitymacji kolejowej. Ponieważ jednak nie orientowała się, kto z liczących zasiadających przy biurkach pracowników te sprawy załatwia, postanowiła najnormalniej w świecie po prostu za pytać.

Ob. Leszczyńska nie wiedziała o tym, że personel biura zaczął „usprawniać” pracę na wzór opisanej już metody urzędowania i była bardzo zdziwiona, kiedy zwróciwszy się do ob. Ireny Bohdziewicz w wiado-

mej sprawie odpowiedzi „słownej” nie otrzymała, a została obdarowana piorunującym i kluczowym spojrzeniem.

Właśnie dlatego, że nic o tym „usprawnieniu” nie wiedziała, spróbowała zasięgnąć informacji u kogo innego. Tym razem zwróciła się do mężczyzny. Ale tu spotkała się również z niemą odpowiedzią i spojrzeniem nieco łagodniejszym, ale ob. Leszczyńskiej niewiele mówiącym. „Cicho!” urzędnik przeistot wzrok na równie „cichą” Irenę Bohdziewicz, z czego ob. Leszczyńska wniosioskowała, że jednak sprawy legitymacji załatwia ob. Irena, która wyczuwając widocznie, że znowu będzie się musiała posłużyć niemą metodą, widocznie nieopanowaną jeszcze w dostatecznym stopniu, po prostu uciekała.

Ob. Leszczyńska zrozumiała tylko tyle, że w biurze emerytalnym PKP jest coś nie w porządku, a nawet, że w ogóle nie ma porządku i że z tego powodu swojej sprawy nie będzie mogła załatwić. Nie wypadło nic innego — tylko wyjść. Ale w drzwiach spotkała ob. Bohdziewicz. Spotkanie to odczuła nawet boleśnie. Ob. Bohdziewicz do zainicjowanej przez personel biura niemyj metody urzędowania dołączyła jeszcze stosowanie „rekoczynów”, co pozwala nam twierdzić, że we wszelkiego rodzaju „usprawnieniach” biura mocno przeholowała.

Zadna bowiem metoda i żaden styl pracy nie upoważnia do bardzo nieprzychylnego poopychania i poszturchiwania interesantów, zwłaszcza jeśli ci mają, tak jak ob. Leszczyńska, prawie 60 lat. (431)

Na podstawie korespondencji opracowała Ira.

FACHOWCY POSZUKIWANI

Inżynierów budowlanych, inżynierów mechaników, inżynierów rolników, techników budowlanych, techników mechaników, techników rolników oraz pracowników po niższych szkołach rolniczych przymię do pracy Ekspozytura Okręgowa POM w Białymstoku, ulica Zamenhova 19. Warunki do omówienia na miejscu. K 13-0

OBWIESZCZENIE

Z dniem 1 stycznia 1953 roku została zmieniona nazwa przedsiębiorstwa: Państwowe Gospodarstwo Rolne Okręg Elk Zespół Nory w Lesku p-ta Olecko, telefon 27, stacja kolejowa Olecko, Nr Zespołu 14, na: Państwowe Gospodarstwo Rolne Okręg Elk Zespół Nr 14 „Łęgówek”, p-ta Olecko, telefon 27, stacja kolejowa Olecko. g 15-1

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację szkolną wydaną przez Technikum Finansowe w Białymstoku na nazwisko Kozłowska Irena. g 71-1

ZGUBIONO kartę meldunkową Nr 7197 wydaną na nazwisko Borystewicz Tadeusz, zam. Białystok, Szosa do Zielonej 11/5. g 70-1

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej wydaną na nazwisko Markowski Jan, zam. Białystok, Tarnowska 30. g 69-1

RÓŻNE

SKRADZIONO kartę meldunkową, legitymację Związku Zawodowego Prac. Rolnych, kartę pracy traktorzysty I kat., świadectwo ukończenia kursu Mechaników Zespołowych w Poznaniu na nazwisko Chowański Tadeusz, PCR Knyszyn. g 74-1

SKRADZIONO kartę biblioteczną, legitymację studencką Uniwersytetu Warszawskiego oraz legitymację tramwajową na nazwisko ks. Chruściela Hipolita, zam. w Białymstoku, ul. Dąbrowskiego 1. g 73-1

SKRADZIONO kartę meldunkową Nr M-1-25009 na nazwisko ks. Kisielewskiego Edwarda, zam. w Białymstoku przy ul. Dąbrowskiego 1. g 72-1

„Gazeta Białostocka” — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Komitet. — Wydawca: RSW „Prasa”. Redakcja i administracja Białystok, ul. Kilińskiego 15. Telefony: redaktor naczelny 34-14, z-ca red. 36-16, sekretarz redakcji 29-22, redakcja nocna 25-36, centrala 37-47, dział partyjny 34-20, miejski i sportowy 36-33. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze. Prenumerata zbiorowa (od 5 egz. na jeden adres) 3.50 zł — Prenumerata pocztowa 5.00 zł. Konto PKO Nr XII — 1312/110. Biuro Reklam i Ogłoszeń RSW „Prasa”, Białystok, ul. Kilińskiego 15. Konto NBP w Białymstoku, Nr 357—111/127.

